

MARIA BAWOLSKA

ur. 1928; Kazimierz Dolny



Miejsce i czas wydarzeń	Puławy, PRL
Słowa kluczowe	Puławy, PRL, życie codzienne, życie kulturalne, kino, kino Wenus, dom kultury, sala kinowa, spotkania autorskie, Melchior Wańkowicz, Janusz Meissner

Życie kulturalne w Puławach w PRL-u

Było takie przedwojenne kino, ono się chyba nazywało Wenus, bo ja jeszcze ten budynek pamiętam taki jakiś drewniany na rogu alei Małej i – to już jest Lubelska czy jeszcze Piłsudskiego? Jak jest ten skwerek i przystanek emki, tam jest taka budka z kwiatami, to tak ukosem do ulicy była pozostałość tego kina, ja to pamiętam jeszcze, może jak byłam na praktyce, bo to potem zostało rozebrane.

Ja jeszcze pamiętam, jak nie było Sybilli, tylko była sala kinowa w tym przedwojennym Bristolu nad tą Puławianką późniejszą, tam gdzie jest Bank Spółdzielczy teraz. Instytut kupował, tak jak i teraz robią, zbiorowe bilety na jakieś ciekawsze filmy. Tak że może dla mnie [zdobycie biletu] to nie był taki problem, bo jeżeli było coś ciekawszego, no to kupowali w Instytucie – wtedy związki zawodowe, teraz dział socjalny.

[Ta sala kinowa] była, tak jak ja ją pamiętam, prymitywna, ja nie pamiętam, jakie tam były krzesła. No, była scena, była jakaś kurtyna i tam się dużo spraw działo, bo ja tam byłam na przykład na jakichś spotkaniach autorskich, m.in. z Melchiorem Wańkowiczem tam było kiedyś spotkanie jego autorskie, tam były jeszcze jakieś przedstawienia Puławskiego Teatru Amatorów, no i filmy tam też były. Jeszcze dłuższy czas [coś się działo], tylko tam już chyba filmów [potem] nie było.

Tam w ogóle te różne imprezy [były], taką panią, która tam pracowała, to widuję jeszcze, ale nie wiem nawet, jak ona się nazywa. To był dom kultury przecież. Na dole była ta restauracja, a reszta to się nazywało, że to jest dom kultury. Jeśli chodzi o ten dawny Bristol, to jeszcze na jakichś innych byłam spotkaniach autorskich, ale nie pamiętam z kim, a zapamiętałam właśnie Wańkowicza. On w ogóle o swojej twórczości opowiadał, był taki znany, przecież te [„Szkice spod] Monte Casino” [napisał], więc pytań było dużo w ogóle do niego wtedy, dużo właśnie [opowiadał] o tym pobycie za granicą. Tak że tam się działo sporo rzeczy nawet w tamtym okresie. Nie wiem, który to mógł być rok, bo nie pamiętam, kiedy on wrócił do Polski. Z kimś

jeszcze tam było [spotkanie], wydaje mi się, czy w Lublinie? Bo kiedyś byłam na spotkaniu z Januszem Meissnerem, który te takie lotnicze pisał powieści, „L – jak Lucy”, „Żądło Genowefy” i to chyba też tu z nim było. Tak że tacy ciekawi ludzie przyjeżdżali.

Data i miejsce nagrania	2005-12-15, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"